

GAZETA USTROŃSKA

USTROŃ-NYDEK

WYSTAWA
PSÓW

LIGOWI
BRACIA

Nr 27 (667)

8 lipca 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

NOWE FORMY

Po dwudniowym Festynie Miast Partnerskich
o rozmowę poprosiliśmy
przewodniczącą Rady Miasta Emilię Czembor

Za nami Festyn Miast Partnerskich, który był inauguracją letniego sezonu w naszym mieście. Jak pani ocenia Festyn? Była to impreza jak zwykle profesjonalnie przygotowana. Odbywała się po raz piąty, w tym cztery razy u nas, i była w tym roku lepsza niż w latach ubiegłych. Wynika to z tego, że stale wprowadzane są nowe elementy, nie powiela się schematów, a jednocześnie nasi partnerzy przywożą coraz lepsze zespoły. To co zostało zaprezentowane w tym roku mogło się podobać wszystkim, nawet najbardziej wybrednym.

Czy forma festynu jest ofertą, którą mogą zaakceptować ludzie przyjeżdżający do Ustronia.

Jest to coś nietypowego. To nie festiwal robiony pod określonym kątem. Staramy się stworzyć coś różnorodnego na dobrym poziomie. Przypuszczam, że czasomierze odebrali Festyn pozytywnie.

A mieszkańcy?

Tym, z którymi rozmawiałam, podobało się.

Czy w takim razie Festyny Miast Partnerskich zostaną w Ustroniu utrzymane i organizowane corocznie?

Coraz trudniej jest coś nowego pokazać, stąd uznanie dla naczelnik Danuty Koenig i jej zespołu, że stale coś nowego udaje się wprowadzać. Nie jest to łatwe. Moim zdaniem te Festyny powinny zostać zachowane. To nasza sztandarowa impreza i gdybyśmy z niej zrezygnowali, musielibyśmy robić coś innego, jakieś typowe otwarcie sezonu. Tymczasem mamy imprezę sprawdzoną, organizowaną z naszymi partnerami.

A jak podchodzą do Festynu przyjeżdżający z miast partnerskich? Czy nie jest to na zasadzie, że znowu trzeba w Ustroniu pokazać jakiś zespół?

(cd na str. 2)



Zespół taneczny Nana z Hajdunanas.

Fot. W. Suchta



Medalista udaje się na wystawę.

Fot. W. Suchta

USTROŃ W 100.

Dziennik Rzeczpospolita ogłosił organizowany wraz z Centrum Badań Regionalnych ranking mistrzów lokalnych inwestycji. Ponownie w „Złotej Setce Samorządów” znalazł się Ustroń, tym razem na 68 pozycji w kraju. Zwyciężyła Krynica Morska wyprzedzając Rewal i ubiegłorocznego lidera Kolbuszówko. Obok Ustronia w Złotej Setce samorządów znalazło się jeszcze 14 gmin województwa śląskiego. Podstawowym kryterium w rankingu jest wiel-

kość inwestycji w latach 2001-2003 w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Innymi kryteriami są sumy zainwestowane z gminnego funduszu ochrony środowiska oraz przez sprywatyzowane spółki komunalne, w których większość udziałów zachowała gmina. Krynica Morska zainwestowała w ciągu trzech lat w przeliczeniu na jednego mieszkańca 13.014 zł, co jest absolutnym rekordem. W Ustroniu ta kwota wynosi 1.917 zł. (ws)

NOWE FORMY

(dok. ze str. 1)

To bardziej pytanie do Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych, które prowadzi rozmowy z miastami partnerskimi. Myślę, że przyjeżdżają do nas chętnie. Była próba organizacji Festynu Miast Partnerskich w innych miejscowościach, jeden odbył się nawet w Pieszczanach, ale okazało się, że różne miasta mają różnych partnerów co nie zawsze sprzyjało tej imprezie. Nasi partnerzy goszczą w Ustroniu co roku, niektórzy byli u nas już kilka razy. Po tym Festynie np. starosta z Luhaczowic dziękował, że zobaczył tyle nowych rzeczy, choć wcześniej mu się wydawało, że Ustroniu dobrze poznał.

W tym roku odbył się turniej szachowy, więc także sport gościł na Festynie.

To właśnie poszukiwanie nowych form, poszerzanie oferty.

Główne atrakcje Festynu przygotowano w amfiteatrze. Nie pierwsza to impreza, na której wszyscy podziwiają dach, natomiast od razu dostrzegają kontrast z wystrojem sceny i widowni. Wszyscy na to zwracają uwagę.

Po tegorocznym Festynie jestem przekonana, że wybraliśmy dobrą drogę, budując najpierw dach. Bez tego dachu zaraz na wstępie, gdy zaczął padać ulewny deszcz, mielibyśmy po imprezie. Po prostu wszyscy by uciekli. Były krytyczne uwagi na temat kolejności, że najpierw powinniśmy poprawić skarpe, zrobić siedzenia tak jak w Wiśle. Uważam, że taka kolejność jak w Ustroniu, daje przynajmniej ten komfort, że pogoda niczego nie zepsuje. Natomiast amfiteatr bezwzględnie trzeba robić dalej. Dach to był pierwszy etap. Pozostaje tylko kwestia kolejności, bo także czeka rynek i ratusz. Jeżeli tylko uda się zdobyć fundusze zewnętrzne na którąś z inwestycji, to będziemy mogli zrobić więcej. Na pewno w amfiteatrze nie poprzestaniemy na dachu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



Festyn otwierali Emilia Czembor i Ireneusz Szarzec.

Fot. W. Suchta



Historia szkoły w Kisielowie sięga przełomu XIX i XX wieku. Jednym z pierwszych jej kierowników był Walenty Krzyszcz. Swoje przeżycia opisał w książce pt. „Szkoła na pustkowiu”, która wyszła w 1920 r. Placówka w ubiegłym tygodniu świętowała swoje 100-lecie.

1750 członków skupionych w kołach szkolnych i terenowych, liczy Liga Ochrony Przyrody w cieszyńskim regionie. Należy do najlepiej pracujących na Podbeskidziu. Organizowane są rajdy i liczne konkursy popularyzatorskie dla młodzieży. Prowadzone są też patroli ekologiczne.

Blisko 200 lat ma kapliczka „Trzeci Upadek”, stojąca na terenie Chybia. Kiedyś w tym miejscu był drewniany krzyż. Na początku ub. stulecia rodzina Gołysznych w podzięce za wyratowanie od ty-



Grały też dziewczęta.

Fot. W. Suchta

PARTNER LEPSZY

- Nie grali zawodowi szachiści. Byli to zawodnicy lubiący amatorsko grać w szachy

– mówi sędzia **Wilhelm Grudzień** o turnieju szachowym zorganizowanym z okazji Festynu Miast Partnerskich. Grało w sobotę i niedzielę, 3 i 4 lipca w MDK „Prażakówka”. Drugim sędzią był **Emil Plinta**. Obaj sędziowie podjęli się zorganizowania turnieju nieodpłatnie. Rozpoczynano o godz. 10, po czym w sobotę rozgrywano mecz drużynowy pomiędzy Ustroniem i Neukirchen-Vluyn. Grało systemem Scheveningen, czyli każdy reprezentant Neukirchen grał ze wszystkimi członkami drużyny Ustronia. Drużyny liczyły po pięciu szachistów. W tym pojedynku zdecydowanie lepsi okazali się partnerzy z Niemiec wygrywając 19,5:5,5. W niedzielę uczestnicy meczu drużynowego rozegrali turniej błyskawiczny, w którym częściej ustroniacy powetowali sobotnią porażkę, gdyż zwyciężył **Cyprian Gepfert**, jednak kolejne trzy miejsca zajęli szachiści z Neukirchen-Vluyn: 2. **Carlsten Gunner**.

3. **Peter Appelt**, 4. **Gunter Heckes**.

- Na pewno nie wystąpiła w tym meczu reprezentacja Ustronia. Wystąpiła drużyna złożona z szachistów działających w MDK „Prażakówka” – mówi W. Grudzień. **- W naszej drużynie były dwie dziewczyny, a wiadomo, że w tym wieku dziewczęta grają słabiej niż mężczyźni. To w pewien sposób usprawiedliwia słabszy wynik ustroniaków szachistów. Turniej prowadzony był zgodnie z obowiązującymi przepisami. Sportowa rywalizacja w pełnym znaczeniu. Nasi goście z Neukirchen-Vluyn byli mile zaskoczeni. Staraliśmy się wszystko przeprowadzić sprawnie i to się udało.**

W czasie turnieju były też napoje i ciasta od sponsorów.

Po turnieju i obiedzie szachiści zostali zaproszeni na wycieczkę konną do Górek Wielkich do gospodarstwa agroturystycznego. Wieczorem w niedzielę, przed koncertem w amfiteatrze, wręczano puchary najlepszym szachistom.

Wojśław Suchta

fusu wybudowała kapliczkę. Na przełomie lat 70 i 80 została odrestaurowana.

Dawniej Olza nie płynęła przez Pogwizdów, lecz przez Podoborę pod Cieszyńskiem. Kiedy ok. 1710 r. tereny te nawiedziła powódź, rzeka zmieniła koryto i, jak pisze historyk: „odwróciła się i poszła ku Pogwizdowu”. I tak już zostało.

Koło Pszczelarzy w Skoczowie działa od 1970 r. Powstało z inicjatywy Jana Kowali. Najlepszym okresem był początek lat 80. Liczba członków

wynosiła wtedy ponad 130 i posiadali oni nawet do 770 pni pszczelich.

Figura św. Floriana w Cieszyńsku jest atrakcją turystyczną. To miejsce gdzie często można spotkać wycieczki i gdzie lubią spotykać się zakochani.

Cisy - drzewa o czerwonej korze i gęstych gałązkach szpilkowych nie występują w cieszyńskim regionie w nadmierz. Sporo rośnie ich w Cisownicy. Nadleśnictwo Wisła wdrożyło program odnowy tego gatunku. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

15 lipca w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 odbędzie się otwarte zebranie mieszkańców Osiedla Ustron Górny. Początek o godz. 17.00.



W ostatni weekend odbył się w Lipowcu Piknik Rodzinny zorganizowany przez Stowarzyszenie Trzeźwości „Rodzina” i Stowarzyszenie „Można Inaczej”. Bez alkoholu bardzo dobrze bawiono się na boisku Szkoły Podstawowej nr 5. Były słodkie, napoje, a dla wszystkich śmiałości gry sprawnościowe dla całej rodziny. Uczestnicy dobrze radzili sobie, choć nie zawsze, w testach sprawnościowych

Fot. W. Suchta

Profesjonalnie wydana karta rabatowa krąży w mieście. Stała się produktem niezbędnym każdemu zaradnemu turysty. Pobierana przez właścicieli miejsc noclegowych dla gości, którzy uiszczają opłatę miejscową. Zniżki dla właścicieli kart od 10 do 50%, a skorzystać z nich możemy w: Biurze Turystycznym „Warta”, Kinie „Zdrój”, Muzeum Regionalnym „Stara Zagroda”, w Muzeum Ustrońskim, Leśnym Parku Niespodzianek, Zakładzie Fotograficznym „FotoLand”, „Zbójnickiej Chacie”, Salonie Zabaw dla Dzieci „Figle Migle”, wypożyczalni quadów i skuterów, grocie solnej, w autobusach „Wispolu” na wszystkich trasach, na Kolei Linowej na Czantorię, na basenie krytym w DW „Mazowsze”, na poligonie paintballa. Obok prezentujemy stronę tytułową karty.

(mn)

Ci którzy od nas odeszli:

Anna Badura	lat 92	ul. Kwiatowa 21
Monika Balcarek	lat 80	ul. Lipowska 85
Janina Bobek	lat 77	ul. Bładnicka 58
Elżbieta Ferfecka	lat 98	ul. Obrzeżna 9
Stanisław Haltof	lat 54	ul. Kręta 18
Zuzanna Kral	lat 82	ul. Wczasowa 6
Emilia Macura	lat 67	os. Manhattan 1/49
Eleonora Skrzypulec	lat 84	ul. 3 Maja 25
Irena Wantuła	lat 81	ul. Spółdzielcza 1/6

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszej kochanej

śp. Zuzanny KRAL

składa
Mąż, Córka i Syn
z Rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

29.06.2004 r.

Zgłoszenie włamania do pomieszczeń gospodarczych na terenie budowy przy ul. Sanatoryjnej, które miało miejsce od 26 do 29 czerwca.

29.06.2004 r.

Mieszkaniec Ustronia zgłosił kradzież roweru Active Scorpion. Stało się to w rejonie ul. Cieszyńskiej.

29.06.2004 r.

Około godz. 1.30 funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Rybnika kierującego voyagerem kryslrem. Badanie wykazało 0,64 mg alkoholu w litrze krwi.

30.06.2004 r.

Na ul. Zabytkowej funkcjonariusze

sze Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zatrzymali mieszkańca Ustronia kierującego daewoo tico w stanie nietrzeźwym. Alkomat pokazał ponad 2 prom.

4.06.2004 r.

O godz. 12.35 na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej i 3 Maja kierująca „maluchem” mieszkanka Gliwic wymusiła pierwszeństwo i uderzyła w forda mondeo, którego prowadził rybniczanie. Ranny został pasażer fiata.

4.06.2004 r.

O godz. 13.20 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Skoczowskiej mieszkanka Ochab Wielkich jadąca vw passatem wymusiła pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji z jadącą prawidłowo skodą kierowaną przez mieszkańca Radlina.

(mn)

STRAŻ MIEJSKA

28.06.2004 r.

Kontrola gospodarki odpadami i porządków na posesjach prywatnych przy ul. Zabytkowej.

29.06.2004 r.

Nakazano uporządkowanie i zabezpieczenie terenu budowy.

30.06.2004 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. Informacje o wszelkich niedociągnięciach przekazano odpowiedzialnym służbom.

30.06.2004 r.

Kontrola gospodarki odpadami na posesjach w Polanie. Sprawdzano umowy na wywóz śmieci, rachunki oraz posiadanie kublów.

1.07.2004 r.

Kontrola porządku wokół domów wczasowych w Jaszowcu.

2.07.2004 r.

Podczas kontroli targowiska miejskiego stwierdzono prowadzenie

handlu bez wymaganych zezwoleń. Osobom tym nakazano opuszczenie targowiska.

3.07.2004 r.

Zabezpieczenie przemarszu korowodu oraz pilnowanie porządku w amfiteatrze podczas imprez Festynu Miast Partnerskich.

3.07.2004 r.

Patrol nocny. Kontrolowano tereny wokół lokali gastronomicznych. Sprawdzano, czy muzyka nie jest odtwarzana zbyt głośno i jak zachowuje się młodzież.

4.07.2004 r.

Zabezpieczenie pod względem porządkowym imprezy na Rynku i w amfiteatrze. Pomoc strażakom na parkingach wokół stadionu podczas Wystawy Psów Rasowych.

4.07.2004 r.

Kontrola terenów zielonych wzdłuż rzeki Wisły. Sprawdzano prawidłowość parkowania samochodów.

(ag)



Strona tytułowa karty rabatowej może być również wykorzystywana jako pocztówka. Drugą część stanowią kupony ustrońskich atrakcji, uprawniające do zniżek. Wyrywając kupony nie niszcimy widokówki.

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2

USTROŃ, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

SKLEP 1

USTROŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7-21

MINIMARKET

przy ul. 3 Maja 44

SPAR



OTWARTY
NON STOP

Realizujemy zamówienia na telefon

Warunki dowozu towaru do klienta: - minimalna wartość zamówienia - 40 zł;
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis

FESTYN MIAST

3 i 4 lipca odbył się w Ustroniu V Festyn Miast Partnerskich. Uczestniczyli w nim wszyscy partnerzy naszego miasta, a były to zespoły, artyści, szachiści, soliści, delegacje władz z Neukirchen-Vluyn, Hajdunanas, XI Dzielnicy Budapesztu, Pieszczan i Luhaczowic. Rozpoczęli szachiści z Ustronia i Neukirchen-Vluyn rywalizujący już od rana w sobotę najpierw w meczu drużynowym wygranym przez Niemców, zaś w niedzielę również grano od rana w turnieju błyskawicznym, wygranym przez ustroniaka **Cypriana Gepferta** (piszemy o tym na str. 2.).

Następnie w sobotę odbyły się wernisaże dwóch wystaw: **Ulli Hendel** z Neukirchen-Vluyn w Muzeum Ustrońskim, natomiast w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” wystawy z okazji 30. rocznicy śmierci Pawła Stellera.

Zasadniczą część Festynu, który był równocześnie inauguracją sezonu letniego w naszym mieście, otworzył korowód, który przeszedł z Zawodzia przez rynek do Amfiteatru. Przed wyjściem korowodu złożonego z zespołów i delegacji miast partnerskich zebrano się przed sanatorium „Równica”, gdzie koncertowała orkiestra dęta **Jana Gruchela** z Cieszyna, śpiewały zespoły. Budziło to żywe zainteresowanie kuracjuszy, z których wielu ruszyło razem do Amfiteatru. Na ulicach przemarsz witany był oklaskami, a jako pierwsze, tuż za torującym drogę wozem policyjnym, szły



Laslo Toth popisowo zagrał na akordeonie.

Fot. W. Suchta

dwa Ustroniaczki, niesiono flagę Ustronia, następnie orkiestra dęta i majoretki oraz poszczególne miasta partnerskie. Korowód zamykały ustroniskie zespoły „Czantoria” i „Równica”. Była bardzo ładna słoneczna pogoda, więc bez przeszkód o godz. 19.00 wszyscy dotarli do Amfiteatru. Uroczystego otwarcia sezonu artystycznego dokonali: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**, którzy również witali wszystkich partnerów w ich rodzimych językach. Największą owacją nagrodzono I. Szarca za powitanie w języku węgierskim. A witano przedstawicieli Neukirchen-Vluyn z przewodniczącym towarzystwa kontaktów zagranicznych **Gunterem Fischerem**, Hajdunanas z burmistrzem **Elesem Andrasem**, Budapesztu z przewodniczącą samorządu Mniejszości Polskiej **Haliną Wesolek**, Pieszczan z burmistrzem **Remo Cicutto**, Luhaczowic ze starostą **Bohuslavem Marhoulem**.

Następnie rozpoczął się koncert zatytułowany „Partnerska Biesiada”, w którym zaprezentowały się zespoły z poszczególnych miast w bardzo różnorodnym repertuarze. Jako pierwszy zaprezentował się zespół The Absolwents pod kierunkiem **Katarzyny Jasińskiej** składający się z absolwentów Szkoły Podstawowej nr 1. Po nich na estradę weszła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Budapesztu i zespół break dance Ono Komento z Pieszczan, który zaprezentował program raczej akrobatyczny. Poszczególne ewolucje, w tym jazdę na głowie, nagradzano brawami. Popularne przeboje country zaprezentowała kapela Scalaci z Luhaczowic, natomiast zespół taneczny Nana z Hajdunanas nie ograniczył się wyłącznie do tań-



Wielopokoleniowy chór z Neukirchen-Vluyn

Fot. W. Suchta

ców węgierskich. Imponująco prezentował się na estradzie wielopokoleniowy chór z Neukirchen-Vluyn, a było to blisko 50 śpiewających osób. Partnerską biesiadę kończył Mustang Band z Pieszczan. Później do tańca przygrywał zespół Smoky Band grając popularne ongiś przeboje zespołu o podobnej nazwie.

W niedzielę natomiast dla najwytrwalszych występowała gwiazda wieczoru **Irena Jarocka**. Słuchano przebojów lat 70., choć patrząc na artystkę trudno byłoby zgadnąć, że już wtedy śpiewała. Wcześniej śpiewali soliści z miast partnerskich. Ustroniu reprezentowała jako pierwsza **Iza Zwiast**, która śpiew uzupełniła solówkami na saksofonie. **Stanisław Malanik** z Luhaczowic akompaniował sobie na gitarze i harmonijce ustnej przy wykonywaniu przeboju Boba Dylana, po nim śpiewała **Paulina Masarykowa** z Pieszczan, zaś prawdziwą owację wzbudził **Laslo Toth** grający na akordeonie. Artystę towarzyszył na gitarze **Imre Kosi**. Publiczność tak długo klaskała, że musieli bisować. A był to faktycznie popis gry na akordeonie. Przeboje Joe Cockera zaprezentował **Gerhard Horst** z Neukirchen-Vluyn, zaś jako ostatnia solistka bardzo ładnie zaprezentowała się ustronianka **Mirosława Kędzierska**. Później w krótkich programach wystąpiła „Czantoria” i „Równica”, by razem wykonać „Gronie nasze gronie”.

Koncerty prowadzili **Patrycja Tomaszczyk** i **Leszek Mazan**, który oczywiście przy wszelkich zapowiedziach najchętniej nawiązywał do świetnych czasów c.k. Austrii. Wszyscy wykonawcy obu wieczorów w Amfiteatrze na zakończenie zaśpiewali „Ode do radości”.

Wokół amfiteatru rozstawiono stoiska gastronomiczne, szkoda że w tym roku bez specjalów kuchni naszych partnerów. Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, że podczas pierwszego koncertu nad amfiteatrem przeszła prawdziwa ulewa. I tu okazało się, jak przydatny jest rozpostarty nad widownią dach. (ws)



Na zakończenie wspólnie odśpiewano „Ode do radości”. Fot. W. Suchta

SZLAKIEM PAPIEŻA

Było mgliście, mokro i cały czas padał deszcz, ale mimo bardzo złej pogody, kilkunastu mieszkańców Ustronia zebrało się na Rynku w 32. rocznicę wejścia kardynała Karola Wojtyły z grupą „środowiska” na Czantorię. Zebranych pobłogosławił proboszcz parafii św. Klemensa ks. kan. **Antoni Sapota**. Na miejscu zbiórki uczestników wycieczki zebrała także posłanka Platformy Obywatelskiej do Parlamentu Europejskiego **Małgorzata Handzlik** z Bielska-Białej.

Po wpisaniu życzeń dla papieża Jana Pawła II na specjalnie przygotowany dyplom, uczestnicy wycieczki, niosąc flagi: Unii Europejskiej, polską, papieską, powiatu cieszyńskiego i miasta Ustronia, szlakiem żółtym przez Małą Czantorię, weszli na szczyt Czantorii Wielkiej. Tam też dotarł szlakiem niebieskim jeden mieszkaniec Poniwca. Na szczycie w spotkaniu poświęconym papieżowi udział wzięli także przebywający tam turyści z Zor.



Wspólna modlitwa przed wyruszeniem na Czantorię.

Fot. W. Suchta



Na szczycie Czantorii.

Fot. A. Georg

którzy również napisali swoje życzenia dla Ojca Świętego. Podczas spotkania zrobiono wiele pamiątkowych zdjęć, postanowiono też wytyczyć szlak papieski na Czantorię.

W drodze powrotnej na szczycie Małej Czantorii uczestnicy wycieczki ustawili mały krzyż ze znalezionych patyków w miejscu, w którym ich zdaniem powinien być postawiony przez mieszkańców Ustronia krzyż trzeciego tysiąclecia. W ten sposób można by uczcić 700-lecie istnienia naszego miasta. Krzyż trzeciego tysiąclecia byłby dowodem trwania chrześcijaństwa w naszym mieście od samego początku miejscowości do czasów dzisiejszych i na całe trzecie tysiąclecie. Starania o wybudowanie tego krzyża i wytyczenie szlaku papieskiego na Czantorię Wielką postanowiono rozpocząć od zaraz.

Po zakończeniu wycieczki uczestnicy postanowili, że wypisane dla papieża Jana Pawła II dedykacje i życzenia oraz fotografie i informacje o tej wycieczce zamieszczone w prasie, zostaną przesłane papieżowi do Watykanu.

30 września 2004 roku przypada 50. rocznica wycieczki księdza Karola Wojtyły w Beskidzie Małym i Śląskim, kiedy to w granicach naszego miasta na odcinku od Trzech Kopców Wiślańskich do Orłowej maszerował z grupą turystów. Szczegółowe informacje o planowanej wycieczce szlakiem papieskim podamy pod koniec lipca.

Organizator: **Andrzej Georg**

WŁOCHY

promocja rodzinna

dzieci do 14 lat **390 zł**

Praga - 24.07.

Wiedeń - 03.07.

Budapeszt - 10.07.

B.U.T. „Ustronianka”

tel. 854-32-88

Autoryzowany Przedstawiciel TONSIL poleca:

• kolumny podłogowe, podstawkowe

• zestawy kina domowego • kolumny innych firm

Sklep TV SAT poleca:

• zestaw TV SAT cyfrowy • anteny TV, akcesoria

• montaż anten TV i SAT, instalacje antenowe

Serwis RTV poleca:

• naprawy telewizorów, magnetowidów, tunery

satelitarne • monitory, CB radio • telefony i faxy

• zestawy audio i DVD • odzyskiwanie samochodowe

rozkodowanie • play station

Ustron, ul. Daszyńskiego 26

tel. 854-34-65

mobil - 0 605 311 548

Starosta Cieszyński

prowadzący zadania z zakresu geodezji i kartografii
jako zadania administracji rządowej
zawiadamia

iz w dniach od 5.07.2004 r. do 16.07.2004 r. w siedzibach Urzędów Miast Ustron i Wisła będzie wyłożona do wglądu dokumentacja II etapu dostosowania danych ewidencyjnych zawierających informacje określające pola powierzchni konturów użytków gruntowych i klas gleboznawczych w granicach działek ewidencyjnych zawartych w operacie ewidencji gruntów i budynków do wymogów rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454).

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski i zastrzeżenia do przedłożonej dokumentacji w trakcie jej wyłożenia. Nie stawienie się nie wstrzymuje dalszego postępowania i spowoduje przyjęcie danych zawartych w opracowanej dokumentacji do operatu ewidencji gruntów i budynków.

W dawnym USTRONIU

Targ w Ustroniu był najpierw zlokalizowany na rynku, co miało miejsce już w latach 60. XIX w. W 1868 r. debatowano na posiedzeniu Wydziału Gminnego o estetyce miejsca targowego i stwierdzono, że nie może być ono nadal wypasane przez bydło i gęsi.

Na dowód jak na początku XX w. targ był oblegany przez klientów prezentujemy unikalną fotografię wypożyczoną przez Tadeusza Pilcha, któremu za użyczenie tego zdjęcia długo przez muzeum poszukiwanego serdecznie dziękujemy. **Lidia Szkaradnik**



CZANTORIA 2005-2015

W czerwcu zakończono prace nad projektem „Czantoria bez granic 2005-2015”. Projekt realizowany przez władze samorządowe Ustronia i Nydka współfinansowany jest ze środków unijnych Phare CBC 2001. Celem jest aktywizacja turystyczna Czantorii po obu stronach granicy.

Ostatnie spotkania podsumowujące prace nad projektem odbyły się w Nydku, gdzie nasze miasto reprezentowała zastępca burmistrza **Jolanta Krajewska-Gojny**, oraz w Ustroniu gdzie w obecności starostów Bystrzycy **Anny Konderlovej**, Wędrzyni **Rudolfa Bilko**, przedstawiciela Jabłonkowa **Pawła Tomali**, przewodniczącej Rady Miasta Ustronia **Emilii Czembor**, skarbnika Ustronia **Marii Komadowskiej** podpisano porozumienie Ustronia i Nydka, a uczynili to starosta **Jan Konecny** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**. W deklaracji partnerstwa czytamy:

My, niżej podpisani, wyrażamy wolę współpracy mającej na celu rozwój naszych lokalnych społeczności. Szczególną szansą naszego mikroregionu jest rozwój turystyki. Łączy nas piękna Czantoria, która może stać się atrakcją dla gości z całej Europy. Deklarujemy chęć wspólnego realizowania programów i projektów, tak by przyczynić się do rozwoju Czantorii, Nydka i Ustronia. Postanawiamy, że zasadą naszego działania będzie nowoczesne partnerstwo, realizowane zgodnie z zasadami wzajemnego poszanowania, odpowiedzialności i zaangażowania.

W Ustroniu i Nydku do realizacji projektu powołano zespoły ekspertów pracujące w grupach tematycznych dotyczących: sytuacji formalno-prawnej, turystyki i ekologii. Analizowano mocne i słabe strony, szanse i zagrożenia. Wykonania projektu podjęli się **Rafał Chybiorz** i **Mateusz Werpachowski** ze stowarzyszenia Delta Partner. Koordynatorem była **Grażyna Winiarska** z Urzędu Miasta w Ustroniu. Na zakończenie opublikowano efekt prac: projekty mające być realizowane przez Ustron i Nydek osobno oraz projekty wspólne.



Animatory projektu: **Mateusz Werpachowski** w Ustroniu i **Lukas Szlaur** w Nydku. Fot. W. Suchta

MUZYKA NA RYNKU

Na rynku 2 lipca postawiono zadaszoną scenę i już następnego dnia zagrał Mustang Band z Pieszczań, huknęła też Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Budapesztu.

Tego lata na rynku jeszcze wystąpią:

11 lipca o godz. 19.00 - Zespół wokalny TON z Wodzisławia. Ich wokalistka była finalistką „Drogi do gwiazd”.

18 lipca godz. 19.00 - zespół Coolish Blues Session zagra muzykę jak sama nazwa wskazuje.

25 lipca godz. 19.00 - Estrada Ludowa „Czantoria”.

1 sierpnia godz. 19.00 - utalentowany gitarzysta Zbigniew Baldys z zespołem.

7 sierpnia godz. 19.00 - inauguracja Lata z Filharmonią.

15 sierpnia godz. 18.00 - „Gama2” - zespół znakomitych młodych wokalistów ze stajni Janusza Śliwki.

29 sierpnia godz. 18.00 - kwartet „Libero” Krystyny Gali zaprezentuje muzykę klasyczną.



J. Konecny na letnim torze saneczkowym.

Fot. W. Suchta

W Ustroniu w ramach projektu planuje się:

- Budowę parkingów w okolicach dolnej stacji wyciągu na Czantorię. Mówi się o 600. nowych miejscach parkingowych.

- Budowę parkingu „U Jonka na Kępie” zapewniającego odpowiednią ilość miejsc dla parkujących samochodów pod Małą Czantorią.

- Budowę karczmy „Czantoria” przy górnej stacji wyciągu, co pozwoli również uporządkować bałagan architektoniczny.

- Przywrócenie tradycji szalaszniczych jako atrakcji agroturystycznej w okolicach Małej Czantorii na polanie Bąkula.

Nydek zaplanował przede wszystkim budowę kolejki linowej na szczyt Czantorii. Wstępnie koszt oszacowano na 150 milionów koron. Ponadto partnerzy z drugiej strony góry skupiają się na pobudzeniu turystycznym całego miasta poprzez działania ekologiczne, budowę zaplecza gastronomicznego, skansenu, skate parku, basenu, izby regionalnej, udogodnień dla narciarzy, biegaczy, rowerzystów, wytyczenie rezerwatu.

Wspólne przedsięwzięcia przewidziane w projekcie to:

- Ścieżka Rycerska nawiązująca do legendy o śpiących rycerzach. Ścieżka byłaby wytyczona przez leśne ostępy, punkty widokowe a wszystko to w związku z legendą. Jest to też podstawa do innych turystycznych atrakcji jak np. „kotlety śpiącego rycerza” serwowane zarówno na szczycie jak i u podnóża góry.

- Miękkie projekty tzn. wspólna organizacja imprez sportowych, turystycznych, kulturalnych, rozpowszechnianie wspólnego kalendarza imprez, przygotowywanie źródeł finansowania tych imprez.

- Droga łącząca Nydek z Ustroniem przez Goleiszów. Droga ta ma biec wokół Czantorii.

- Stworzenie dokładnej mapy Czantorii. Mapa mogłaby być wydawnictwem dostarczającym turystom informacji.

- Droga dojazdowa na szczyt Czantorii umożliwiająca dojazd pojazdów specjalnych takich jak np. karetki pogotowia.

- Ścieżka rowerowa wokół Czantorii.

Teraz wszystko zależy od właściwego wykorzystania programu i napisania odpowiednich projektów. **Wojciech Suchta**



Montaż letniej sceny na rynku.

Fot. W. Suchta

STRATEGIA

Gdyby udało się zrealizować założenia Strategii, Ustroniu stałby się miastem-perelką. Turyści i inwestorzy pchaliby się do nas drzwiami i oknami, a samymi mieszkańcom żyłoby się łatwiej, dostatniej i ciekawiej.

Ciąg dalszy zadań dokumentu - „Zintegrowana Strategia Rozwoju Ustronia 2005-2015” - planu działania w mieście na najbliższe lata i pomocy w pozyskiwaniu pieniędzy unijnych.

Dzisiaj „ostatni odcinek” zadań z Domeny strategicznej II, dotyczącej dróg, chodników, rzek, potoków, oświetlenia, telekomunikacji, gospodarki wodno-kanalizacyjnej oraz początek zadań Domeny III nastawionej na poprawę jakości życia mieszkańców naszego miasta.

Realizacja Strategii ma doprowadzić do tego, że Ustroniu osiągnie status głównego ośrodka uzdrowiskowo-turystycznego Beskidów w roku 2015. (mn)

Domena strategiczna II: Budowa nowoczesnej infrastruktury miejskiej przyjaznej mieszkańcom, odwiedzającym oraz inwestującym w Ustroniu.

6. Cel strategiczny: Rozbudowa nowoczesnej infrastruktury publicznej przy zachowaniu jednolitej, wyróżniającej miasto estetyki

Cel Operacyjny:

6.1. Budowa nowoczesnych obiektów dużej infrastruktury publicznej.

Zadania:

6.2.1. Budowa nowoczesnej hali rekreacyjno-sportowej przy SP-1 wraz z parkingiem - 2009 r.:

- organizacja przetargu na dokumentację techniczną projektu,
- wykonanie dokumentacji i uzyskanie pozwoleń budowlanych,
- pozyskanie zewnętrznych funduszy na realizację projektu,
- przetarg i budowa hali.

6.2.2. Budowa „Domu Zdrojowego” (wraz z pijalnią wód i teżnią).

Inwestycja ujęta także jako Cel Operacyjny 1.8. w ramach Celu Strategicznego 1. i tam rozbita na poszczególne etapy realizacji.

6.2.3. Budowa schroniska na Czantorii.

Inwestycja ujęta także jako zadanie 1.4.5. w ramach Celu Operacyjnego 1.4., Celu Strategicznego 1.

Budowa centrum hotelowo-rekreacyjno-sportowego wraz z pływalnią i „aqua-parkiem” na terenie dawnego basenu odkrytego - 2007 r.

Cel Operacyjny:

6.3. Zapewnienie wystarczającej liczby miejsc parkingowych przy uwzględnieniu wzrastającego ruchu turystycznego

Zadania:

6.3.1. Budowa parkingów w dzielnicy Polana w związku ze znaczącym wzrostem ruchu turystycznego w obrębie Czantorii - 2006 r.

6.3.2. Modernizacja i rozbudowa parkingu przy stadionie KS Kuźnia Ustroniu - 2007 r.

6.3.3. Budowa parkingu przy ul. Ks. Kojzara, z wykorzystaniem przyszłej modernizacji tej drogi - 2008 r.

6.3.4. Gruntowna modernizacja parkingu przy ul. Armii Krajowej wzdłuż sieci kolejowej - 2008 r.

Cel Operacyjny:

6.4. Rozwój budownictwa (w szczególności społecznego) przy zachowaniu wysokich standardów estetycznych oraz dbałości o jednolity wizerunek miasta.

Zadania:

6.4.1. Ujednolicenie wyglądu małej architektury na terenie miasta (stworzenie standardowego projektu udostępnianego inwestorom) - 2005 r.

6.4.2. Wprowadzenie standardu wyglądu fasad w centrum miasta - 2006 r.

6.4.3. Budowa mieszkań socjalnych zgodnie z zapotrzebowaniem w mieście (budowa nowych obiektów w miarę wzrostu zapotrzebowania) - 2009 r.

6.4.4. Promocja budownictwa społecznego poprzez tworzenie dogodnych warunków dla podejmowania tego typu inwestycji (organizację spotkań, udostępnianie sal, inna pomoc) - 2005 - 2015 r.

Cel Operacyjny:

6.5. Promocja równości szans osób niepełnosprawnych – Ustroniu jako miasto „przyjazne dla niepełnosprawnych”.

Zadania:

6.5.1. Dostosowanie budynków Urzędu Miasta oraz Biblioteki do korzystania przez osoby niepełnosprawne. - 2006 r.

6.5.2. Wydanie dodatkowej koncesji na taksówkę (bus) dostosowanej do przewozu wózków inwalidzkich - 2005 r.

6.5.3. Promocja miasta przyjaznego niepełnosprawnym w zakresie korzystania z usług turystycznych - 2005 - 2015 r.

Domena strategiczna III: Harmonijny rozwój społeczności Ustronia - wzrost jakości życia mieszkańców miasta

1. Cel strategiczny:

Zapewnienie mieszkańcom Ustronia nowoczesnej pomocy społecznej

Cel Operacyjny:

1.1. Rozwój budownictwa społecznego i socjalnego oraz efektywna walka z bezdomnością.

Zadania:

1.1.1. Identyfikacja (stworzenie listy) bezdomnych Ustroniaków, do których adresowane będą działania pomocowe - 2006 r.

1.1.2. Budowa (lub adaptacja istniejącego budynku – po uprzedniej lokalizacji) min. 15 miejsc noclegowych z pełnym zapleczem dla osób bezdomnych oraz stworzenie w ramach jednego kompleksu 2 mieszkań zastępczych - 2010 r.

1.1.3. Opracowanie planów wychodzenia z bezdomności potrzebujących w oparciu o programy walki z tym problemem społecznym - 2010 r.

Cel Operacyjny:

1.2. Kompleksowa promocja zatrudnienia poprzez utworzenie „Centrum Pod Jednym Dachem” oraz zawiązanie lokalnego partnerstwa organizacji, instytucji oraz przedsiębiorców na rzecz zwalczania bezrobocia.

Zadania:

1.2.1. Opracowanie projektu „Centrum Pod Jednym Dachem” oraz wystąpienie o dofinansowanie zewnętrzne (projekt musi mieć charakter partnerski oraz wyznaczoną lokalizację) Sugerowana lokalizacja: budynek Biblioteki Miejskiej - 2005 r.

1.2.2. Utworzenie w „Centrum” przedstawicielstwa Gminnego Centrum Informacji (zacieśnienie współpracy), Miejskiego Biura Wolontariatu, Biura Partnerstwa dla Zatrudnienia - termin realizacji zgodnie z projektem.

1.2.3. Zawiązanie szerokiego partnerstwa dla zatrudnienia i pomocy społecznej (przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, miasto) wraz z harmonogramem regularnych spotkań (min. raz na kwartał) - 2006 r.

1.2.4. Stworzenie bazy danych osób bezrobotnych poprzez zorganizowanie ich spisu w „Centrum” - stale.

1.2.5. Udostępnienie bazy inwestorom i przedsiębiorcom - promocja zatrudnienia Ustroniaków - stale.

1.2.6. Nadzór nad skutecznością transferu informacji pomiędzy przedsiębiorcami, Powiatowym Urzędem Pracy, bezrobotnymi i organizacjami w ramach działającego „Centrum” i zawiązanego partnerstwa - stale. (cd. w następnym numerze GU)

Pełny tekst Strategii w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.ustron.pl



Czy powstaną nowe ścieżki rowerowe.

Fot. W. Suchta

PIŁKARSKIE SZCZĘŚCIE I PRACA



Mieczysław, Andrzej i Adrian Sikorowie.

Fot. W. Suchta

- Co jakiś czas spotykamy się i następuje konsolidacja rodziny. A jak już jesteśmy razem to rozmawiamy. A rozmawiamy o piłce – mówi Andrzej Sikora, ojciec dwóch piłkarzy występujących obecnie w pierwszoligowych klubach. Były takie kolejki rundy wiosennej rozgrywek piłkarskich, że obaj bracia Sikorowie grali w pierwszoligowych zespołach – Adrian w Groclinie Grodzisk Wielkopolski, Mieczysław w Odrze Wodzisław. Występy w pierwszej lidze Adrian Sikora zaczął rok wcześniej w Górniku Zabrze. Kariera piłkarska obu braci to dotychczas wspinanie się na coraz wyższe szczeble rozgrywek.

- Potrzeba trochę szczęścia – twierdzi Adrian.

- Praca, praca i jeszcze raz praca – uważa Mieczysław.

- Bo szczęściu trzeba pomóc – znajduje kompromisowe rozwiązanie ojciec Andrzej, wytrwale kibicujący swoim synom. Razem rodzinnie oglądali Mistrzostwa Europy. Adrian kibicował Holendrom, Mieczysław Portugalii, ojciec Czechom. Oglądali mecze jak kibice bez specjalnego wnikania w niuanse taktyczne. Zgodnie też uważają, że poziom Mistrzostw Europy był wyższy niż ostatnich Mistrzostw Świata.

- Europa to jednak potęga – stwierdza Mieczysław.

Bracia Sikorowie zaczęli swą przygodę z piłką w klubie Czantoria w Nierodzinie.

- Boisko było jedyną atrakcją koło domu – mówi Mieczysław.

Klub jednak rozpada się i bracia przenoszą się do drużyny trampkarzy Kuźni Ustronia. Po niedługim czasie wyróżniają się umiejętnościami. Razem są w reprezentacji okręgu. Wówczas grają razem po raz ostatni. Niedługo Adrian jest już juniorem, potem seniorem, a gdy przechodzi do Beskidu Skoczów, Mieczysław zaczyna grać w seniorach Kuźni. Potem Adrian gra w

Podbeskidziu, Górniku Zabrze i w końcu w Groclinie. Mieczysław z Kuźni przechodzi do czwartoligowej Koszarawy Żywiec, potem do Podbeskidzia Bielsko-Biała, a w tym roku do Odrzy Wodzisław.

- Ktoś nas zauważył i wziął do wyższej ligi – mówi Mieczysław. - Trzeba się pokazać i próbować potem sił w wyższej klasie. Tam znowu trzeba walczyć o miejsce w pierwszej drużynie. Jedni zawodnicy odchodzą, inni przychodzą. Ale też nikt mi nie obiecywał, że będzie łatwo.

Obaj pamiętają swój debiut w drużynie seniorów Kuźni.

Mieczysław: - Wszedłem na pięć minut i strzeliłem bramkę.

Adrian: - Mój pierwszy mecz w drużynie seniorów Kuźni był nieudany. Nie do końca zostałem zaakceptowany. Nie był to udany debiut.

Ojciec Andrzej: - Patrzyłem na ich mecze z ciekawością, co są w stanie zrobić.

A mecze były różne, choć generalnie podobają mi się.

Bracia na boisku różnią się, co chyba dobrze pamiętają kibice Kuźni. Adrian jest spokojny, Mieczysław nie daje sobie w kaszę dmuchać, jednak twierdzi:

- Jest to problem, bo zbiera się kartki. Zagrałem w lidze cztery mecze po pięć minut i dostałem dwie kartki.

Obaj dobrze wspominają wszystkich swoich trenerów. Jak twierdzą od każdego można było się czegoś nauczyć. Stawiali na futbol, jednak rodzice patrzyli też na wyniki w szkole.

- Teraz oglądam wszystkie mecze synów w telewizji. W niższych ligach trzeba było jeździć – mówi ojciec Andrzej. - Nie bronilem im gry. Cieszę się z tego, że grają. Zabranianie na siłę nie ma sensu, a często przynosi skutek odwrotny.

Przyszłość piłkarska jest jednak niepewna, gdy w wieku dwudziestu lat występuje się w czwartej lidze. Ojciec piłkarzy twierdzi, że traktował to jako formę sprawdzenia się synów, jednak trzeba było zakładać, że coś nie wyjdzie i pozostaną w niższych klasach, a to nie jest podstawa do utrzymania się.

- Gdy rodzice zobaczyli, że chcę grać, że wszystko będę robił dla piłki, zaczęli mi pomagać – mówi Adrian. - Dla mnie piłka zawsze była na pierwszym miejscu, choć nie do końca wierzyłem, że tak daleko zajdę, że będę grał w reprezentacji Polski. Były to raczej marzenia.

Adrian do kadry narodowej został powołany na zgrupowanie na Malcie. Strzelił bramkę w meczu sparingowym i to bramkę najszybciej zdobytą przez debiutanta w reprezentacji.

Na co dzień pozostaje krajowa piłka, która nie jest najwyższych lotów. Gdy o tym wspominam, bracia zachowują się powściągliwie.

- O tym wszystkim się rozmawia, ale zostaje to w szatni – mówi Mieczysław. - Ciężko mówić o kolegach, wypowiadać się jednemu zawodnikowi o drugim.



Mieczysław Sikora jako zawodnik Podbeskidzia.

PIŁKARSKIE SZCZĘŚCIE I PRACA

- Moim zdaniem wszystko zaczyna się od góry, od władz piłkarskich – twierdzi Adrian. – Rzadko ktoś kogoś łapie za rękę, choć tyle się pisze o aferach piłkarskich. Ostatnio o Polarze Wrocław. – To nie wyłącznie piłka jest taka, ale ona jest pochodną degrengolady polityczno-społeczno-gospodarczej – podsumowuje ojciec Andrzej.

Mimo wszystko gra w pierwszej lidze jest marzeniem wielu piłkarzy.

- Na początku pojawia się stres, trema, ale to z czasem mija – mówi Adrian. – Teraz, gdy gram na stadionie z dziesięcioma tysiącami kibiców, czy jak ostatnio w Poznaniu z dwudziestoma, tremy już nie czuję, a jest jeszcze większa mobilizacja. Nie zawsze się udaje i nie jest tak, że zawałamy mecz, czy gramy słabiej, a ojciec powie, że było dobrze. Zresztą sam wiem jak zagrałem. Z bratem dzwonimy na gorąco do siebie.

Zawodnicy w lidze się znają, szczególnie ci, którzy grają już kilka sezonów, najczęściej w różnych klubach.

- Nie spotkałem się z tym, by zawodnicy określonych klubów się nie lubili – mówi Adrian. – To dotyczy raczej kibiców. My po meczu wsiadamy w autobus i odjeżdżamy, czasem jednak rozmawiamy. Brutalne faule są raczej wynikiem walki, emocji podczas meczu. Potem w szatni wszystko się uspokaja.

- Każdy chce się pokazać z jak najlepszej strony – mówi Mieczysław. – Na razie mam cztery mecze w lidze i to niepełne. Zobaczymy jak to będzie w najbliższym sezonie. O miejsce w drużynie trzeba walczyć na każdym treningu, pokazywać się podczas spotkań drugiej drużyny, na które chodzą trenerzy. To nie jest tak, że w drugiej drużynie gra się za karę. Idziesz do drugiej i też musisz pokazać, że wart jesteś tego, aby stać na ciebie.

Najbliższy sezon Adrian spędzi w Groclinie, Mieczysław w Odrze. Obaj nie zmieniają barw klubowych. Na razie bracia nie myślą o klubach zagranicznych, choć ich podejście do gry za granicą różni się:

Adrian: - Niektórzy dla pieniędzy są w stanie jechać do Azji, a ja bym się na to nie zdecydował. Zresztą na Europę też bym się nie zdecydował, bo wiem, że jeszcze dużo mi brak i mógłbym sobie nie dać rady. Chciałbym pograć jeszcze tu, w Polsce.

Mieczysław: - Nawet nad propozycją z niższej ligi zagranicznej trzeba się zastanowić. Od razu nie mówiłbym: „nie”, ale dokładnie sprawę rozpatrzył.

Obaj zdają sobie sprawę z tego, że na Zachodzie polscy piłkarze muszą być lepsi od swych kolegów, by znaleźć miejsce w drużynie. Na odwrót w Polsce. Często zachcianki prezesów, którzy nie dysponują odpowiednią ilością pieniędzy, a chcieliby mieć „zagranicznika” w składzie, powodują, że grają zawodnicy słabi, ale z zagranicy. Bracia Sikorowie nie mają imponujących warunków fizycznych, co starają się nadrobić zwrotnością, szybkością i



Nie tak dawno M. Sikora strzelał bramki dla ustronńskiej Kuźni.

Fot. W. Suchta

boiskowym sprytem. A współczesny futbol to wymaganie coraz bardziej atletycznej budowy ciała od zawodników. Wiadomo, że drużyna nie może mieć w składzie samych dwumetrowców, czy też samych niskich. Powinna być jednak zróżnicowana, tak jak imponująca na Mistrzostwach Europy drużyna Czech.



A. Sikora obecnie gra w Groclinie.

- Polskie drużyny to coraz częściej same chłopcy powyżej 190 cm z potężnymi mięśniami – mówi ojciec Andrzej. – Gdy w ostatnim meczu Adrian strzelił bramkę głową, nikt prawie tego nie zauważył. Gdyby uczynił to zawodnik wysoki, byłoby walenie w bębny, zachwyty, że tak dobrze wzrost wykorzystuje. A jak strzela niższy Sikora głową, to nie w tym dziwnego.

Bracia Sikorowie chętnie wracają do Ustronia. Tu mają swoich znajomych, kibiców. Często spotkać ich można na meczach Kuźni Ustroni i Nierodzimia. O ostatnim sezonie swych byłych drużyn mówią:

Adrian: - Trochę jestem zaskoczony postawą Kuźni. Zawsze była to drużyna czołówki, a w tym roku był nawet taki okres, że groził spadek. Nie wiem skąd się to bierze. Zawodników mają dobrych, w tym kilku doświadczonych. Nierodzim za to cały czas w czołówce, a awansować się nie udaje.

Mieczysław: - Dla mnie Kuźnia to też zaskoczenie. Zostało wielu zawodników, z którymi grałem, doszło kilku doświadczonych, kilku młodych i nie wiadomo czemu to nie wychodzi. Chyba brak szczęścia. Byłem na kilku meczach i prowadzili grę przez cały czas, jednak szans nie wykorzystywali, następowała jedna kontra i tracili bramkę. Dużo było takich meczów. Z tego co słyszałem od kolegów, podobnie było na wyjazdach.

Adrian: - Po prostu brak szczęścia. Może troszeczkę brakuje umiejętności pod bramką. Tak to oceniam po sobie, bo gdy czegoś nie wykorzystam, to nie mówię, że to brak szczęścia, tylko ciągle jeszcze brak umiejętności.

Bracia przed sobą mają nowy sezon. Obaj chcą grać w pierwszej lidze.

- Dobrze byłoby, gdyby nie przytrafiły się kontuzje – twierdzi ojciec Andrzej.

Wojciech Suchta



Jestem wściekle piękny...

Fot. W. Suchta

POGODA WYTRZYMAŁA

W niedzielę 4 lipca na stadionie KS „Kuznia” w Ustroniu odbyła się pod patronatem burmistrza miasta Ustronia XXX Jubileuszowa Beskidzka Wystawa Psów Rasowych. Hodowcy i miłośnicy psów spotkali się w Ustroniu już po raz szósty.

Wystawa psów ma w Ustroniu rzesze wiernych miłośników, którzy niezależnie od pogody przychodzą obejrzeć zmagania psów wielu ras i porozmawiać z hodowcami. W tym roku pogoda dopisała.

Jak poinformował nas komisarz wystawy **Michał Jurczok**, zgłoszono rekordową liczbę 860. psów z Polski, Czech, Słowacji, Niemiec i Belgii.

- Impreza się rozrasta – stwierdził M. Jurczok. – Wskazuje na to liczba psów biorących w niej udział. Takiej ilości startujących nie powstydziłby się organizatorzy wystawy w dużym mieście.

W sobotę przeszła nad Ustroniem prawdziwa nawałnica. Poczynała spore szkody, przewracając, a nawet niszcząc namioty rozstawione już na stadionie z myślą o wystawie. Trzeba było dokupić nowe namioty, ponownie uporządkować teren. W niedzielę pogoda była niemal idealna.

- Słońce nie piekło, dmuchał lekki wiatr, a powietrze po sobotniej burzy było wilgotne i psom się lepiej oddychało – powiedział M. Jurczok. – Pewne napięcie stwarzała niepewność, czy słoneczna aura utrzyma się do końca wystawy. Dla psów dużych ras, roboczych, mokry stadion, nawet gdy gdzieś stoi woda, nie stanowi problemu. Psy ozdobne i do towarzystwa, które są wrażliwsze, to przeważnie tzw. „kanapowce”. Małe psy z długim włosiem utapiałyby się w błocie i dla nich byłby to właściwie koniec wystawy.

W przerwie między konkurencjami pieski i ich właściciele szukali schronienia w cieniu drzew, zadaszenia stadionu lub pod własnymi parasolami i osłonami.

- Nasz pies Sammy zdobył dziś ocenę doskonałą – stwierdzili państwo **Ginskow** z Katowic. – To pies z grupy ras pierwotnych, samojed należący do szpiców. Jest bardzo łagodny, spokojny, niehałaśliwy. Można go głaskać, tarmosić. Nie gubi sierści jak inne psy, tylko 2 razy w roku zmienia ją. Trzeba go wycesać raz na tydzień. Szuka chłodnych miejsc do spania. Dzisiaj czułby się pewnie lepiej, gdyby było nieco chłodniej, ale i tak sobie radzi.

Niesamowite emocje wzbudził konkurs młodego prezentera w grupie 9-12 lat. Spośród 9 młodych prezenterów na ringu zostały się dwie dziewczynki, **Teresa Subertowa** z Czech i **Alicja Nowak**. Sędzia miał niezwykle trudne zadanie ponieważ zarówno obie dziewczynki jak i ich psy przedstawiły wspaniałe wyszkolenie. Obserwowanie takiego zaangażowania wśród młodzieży dawało prawdziwą satysfakcję. W efekcie długiego egzaminowania obydwu dziewczynek zwyciężyła Alicja.

Moją uwagę przyciągnął pies z mordką pofałdowaną jak ten pokazywany w jednej z telewizyjnych reklam kremu.

- Przyjechaliśmy z Kotliny Kłodzkiej z Łądką Zdrój. Nasz pies to

Zafir z Niedźwiedziej Gawry. To bardzo stara, chińska rasa Shar-Pei. Zafir dostał zwycięstwo młodzieży. Czekamy na wybory najpiękniejszego juniora. Ta rasa bywa dość kłopotliwa, delikatna i chorowita. Mają kłopoty z sierścią, często są alergikami. My na szczęście nie mamy z naszym Zafirem problemów. Psy tej rasy powinny spożywać niskobiałkową karmę zawierającą nie więcej niż 23 % białka, żeby nie odkładało się białko w nerkach. Chcielibyśmy, żeby nasz pies został czempionem i reproduktorem.

- Jesteśmy na ustroniskiej wystawie już trzeci raz – powiedział **Tadeusz Kwiatkowski**. – W tym roku przyjechaliśmy z Bielska z młodą suczką, leonbergerem Astrą. Wygrała wśród młodzieży swojej rasy. Ma 12 miesięcy, więc to duże osiągnięcie. Leonberger to rasa pochodząca z Niemiec. Rasa ta powstała w wyniku skrzyżowania wodolaza, bernardyna i psa pasterskiego. To pies stróżujący, łagodny, lubiący dzieci. Może być w domu lub na dworze. Nie wymaga specjalnych zabiegów. Jedynym kłopotem może być gubienie sierści w okresie linienia. Nasz pies je częściowo karmę suchą, częściowo jedzenie domowe. Mimo, że jest bardzo duży nie je wcale tak dużo, jakby się mogło z pozoru wydawać. Najważniejsze, żeby pies miał zawsze wodę do picia. Wystawa jest bardzo dobrze zorganizowana, podobnie jak co roku. Jesteśmy zadowoleni.

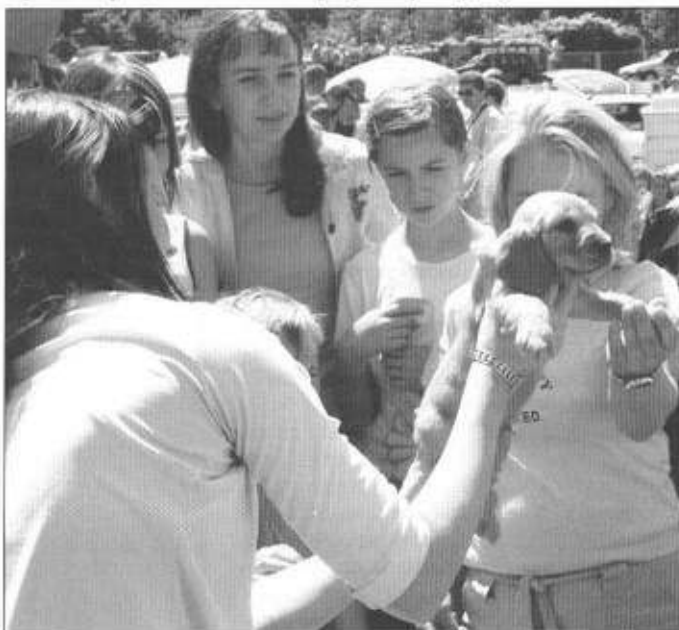
- Duża ilość miejsc parkingowych, które załatwiliśmy w tym roku, sprawiła, że nie było żadnych problemów z pozostawieniem samochodu i to blisko stadionu – poinformował M. Jurczok. - „Inz-bud”, „Kosta”, „Słonecznik”, udostępniły nam swoje parkingi, dzięki czemu wszyscy zmotoryzowani wystawcy i zwiedzający mieli gdzie zostawić swoje pojazdy i obyło się bez jakichkolwiek przepychanek. Mam porównanie z innymi wystawami i wiem, jak ważna jest odpowiednia liczba miejsc przeznaczonych do parkowania. Bywa, że podczas innych wystaw trzeba dochodzić z samochodem do miejsca imprezy nawet 2 kilometry. W Ustroniu wszędzie było blisko.

Wystawcy oceniają ustroniską imprezę bardzo dobrze również jeśli chodzi o dbałość o porządek. Na stadionie, stało mnóstwo koszy na śmieci. W tym roku pojawiły się kabiny Toi-toi, dzięki czemu nie było kolejek do toalet.

- Nasza wystawa naprawdę przyjęła się w Ustroniu – podsumował M. Jurczok. - Tegoroczna edycja spotkała się z wielkim aplauzem sędziów, asystentów, wystawców i hodowców. Ustron ma walory, które sprawiają, że wystawcy lubią do nas przyjeżdżać. Są hotele, pensjonaty. Jeśli kogoś na to nie stać, może rozbić namiot. Nawet na stadionie. Baza gastronomiczna blisko, co umożliwia zjedzenie posiłku podczas wystawy. Jeżeli ktoś chce sobie zrobić przerwę, odpocząć, może pójść nad Wisłę, ochłodzić się. Można też popatrzeć na góry, żeby podreperować psychikę. I to wszyscy cenią.

Anna Gadomska

Wyniki współzawodnictwa w grupach podajemy na str. 15



Przed stadionem w tym roku było już tak wiele osób sprzedających psy wszelkiej maści, że wyglądało to niemal jak giełda. I z pewnością nie było aprobowane przez profesjonalnych hodowców.

Fot. W. Suchta

OSTATNI DZWONEK W OGNISKU

Ostatni dzwonek dał znak, że rozpoczynają się upragnione wakacje także w Ognisku Muzycznym w Ustroniu. 24 czerwca odbyła się w Ustrońskim Muzeum im. J. Jarockiego, uroczystość zakończenia roku szkolnego 2003/2004. W tym miejscu Zarząd TKA dziękuje dyrekcji Ustrońskiego Muzeum za, jak zawsze, gościnne przyjęcie i pomoc w zorganizowaniu kolejnej imprezy.

Tym razem program okazał się bardzo bogaty, bo oprócz rozdania świadectw, koncertu dyplomatów i najlepszych uczniów, miało miejsce Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Towarzystwa Kształcenia Artystycznego.

Impreza rozpoczęła się koncertem uczniów kończących swoją edukację w Ognisku. W klasie keyboardu wystąpili – **Arkadiusz Szarzec** i **Katarzyna Podkańska**, a w klasie fortepianu – **Agnieszka Cieplińska** i **Janina Rapel**.

Drugą część stanowiło Walne Zebranie członków, które prowadziła przewodnicząca **Jolanta Kamińska**. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ostatniej kadencji Zarządu, sprawozdania finansowego i opinii Komisji Rewizyjnej, jednogłośnie udzielono Zarządowi absolutorium, jak również dokonano wyboru nowych władz zgodnie z postanowieniami Statutu. Ponownie do Zarządu weszli: **Henryk Banzel** – jako prezes, **Elżbieta Głowinkowska** – zastępca prezesa, **Agata Mynarz** – sekretarz,



Ostatni koncert przed wakacjami.

Fot. W. Suchta

Urszula Lapczyk – skarbnik i **Elżbieta Sikora** – członek Zarządu ds. muzycznych, natomiast w skład Komisji Rewizyjnej: **Janina Pilch** (przewodnicząca), **Lidia Poniatowska** i **Bogdan Gawełek**.

Zakończenie roku szkolnego urozmaicił popis uczniów, grających tradycyjnie już nie tylko solo. W zespole skrzypcowym i zaprezentowali się: **Anna Cholewa**, **Andrea Podkańska**, **Aleksandra Tulec**, **Tomasz Worek**, **Monika Bem** i **Kinga Szarzec**. **Agata Urzędniczok** zagrała na flecie w duecie ze swoim nauczycielem **Markiem Walicą**, partię solową zaśpiewała **Paulina Baracz** przy akompaniamencie **Natalii Kolarczyk** na pianinie. Wystąpiły duety: fortepianowy **Monika Bem** i **Maria Kulis**, **Dorota Twardzik** na flecie z **Anną Kozub** na pianinie, **Jakub Pinkas** na klarynie z **Marcinem Hellerem** na akordeonie, solo – **Aleksandra Rabenda** i **Marzena Hyrnik** na pianinie, zespół skrzypcowy II – **Katarzyna Tyrna**, **Jagoda Zawada**, **Berenika Kiszka** i **Katarzyna Podkańska** oraz **Mariusz Szarzec** na saksofonie przy akompaniamencie **N. Kolarczyk** na pianinie.

Na koniec zaprezentował swoje umiejętności tegoroczny absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, przyszły nauczyciel Ogniska Muzycznego w klasie gitary – **Zbigniew Baldys**, który w duecie z **Romanem Czopikiem** wykonał dwa znane standardy jazzowe.

Imprezę prowadzili: **Izabela Szczerbowska** i **Radosław Itner**. Z nutą żalu oficjalnie pożegnano nauczycielkę w klasie skrzypiec **Izabelę Szczerbowską**, którą od września zastąpi **Agnieszka Tront**.

Elżbieta Sikora



Ulla Handel chętnie słuchała opinii na temat obrazów. Fot. M. Niemiec

MORZE I BESKIDY W MUZEACH

Dwa wernisaże wystaw znalazły się w programie tegorocznego Festynu Miast Partnerskich. W sobotnie popołudnie o godz. 15.00 otwierano w Muzeum Ustrońskim ekspozycję prac **Ulli Handel** z zapyjającego Neukirchen-Vluyn, a godzinę później, w Oddziale Muzeum Zbiory Marii Skalickiej, Pawła Stellera, zmarłego przed 30. laty twórcy pochodzącego z Hermanic.

Na spotkanie ze sztuką wybrali się nasi goście: z Neukirchen, Budapesztu, Hajdunasz, Luhacovic, Pieszczan i gospodarze Festynu z przewodniczącą Rady Miasta **Emilią Czembor**, wiceprzewodniczącym RM **Stanisławem Maliną**, radnymi: **Marzeną Szczotką**, **Janem Lazarem**, burmistrzem **Ireneuszem Szarcem**, pomysłodawcami i twórcami kontaktów partnerskich, ustronjskimi artystami.

- **To bardzo interesujące towarzystwo** - otwarte na sztukę i ludzi - przywitała dyrektor Muzeum Ustrońskiego **Lidia Szkaradnik**, a następnie przedstawiła autorkę obrazów, **Ulla Handel** stosuje wiele technik i tak zręcznie nimi manipuluje, iż odbiorca nie zawsze może dostrzec wszystkie. Poproszona o przybliżenie swojej twórczości artystka mówiła o inspiracji malarstwem jaskiniowym, o morzu obecnym na obrazach, rybach - symbolu wolności, piasku dającym fakturę, linach cumowniczych, żelaznych opilkach. Z języka niemieckiego tłumaczenia dokonywała **Renata Białas**. Nie rozszalały się w naszym Muzeum sztormy, ale udało się wywołać atmosferę morskiej lekkości, do której pasował podawany szampan i truskawki. Na pracach, które wystawiono przy Hutniczej widać było złagodzony wrażliwością prymitywizm, ulaskawione siły natury, oswojone symbole kobiecości, witalności. **Ulla Handel** czerpie natchnienie z egzotycznych kultur, przyrody i tworzy przede wszystkim na papierze czerpanym, którego surowa uroda nadaje się do tego najlepiej.

Większość uczestników wernisażu w Muzeum Ustrońskim przeszła na Brzegi by w tamtejszym Oddziale podziwiać grafiki **Pawła Stellera**. Najpierw jednak podziwiano Dziecięcą Estradę Regionalną „Równica”. Zbiory Marii Skalickiej łapią drugi oddech. W odświeżonych wnętrzach, rozjaśnionych popołudniowym słońcem młodzi artyści zaprezentowali się znakomicie i profesjonalnie dostosowali się akurat do takiej powierzchni scenicznej. Zawojowali publiczność, a okłaski były długie i entuzjastyczne. Rozmowy przy pracach **Pawła Stellera** refleksyjne i uniżone wobec genialnej techniki śląskiego Dürera. Warto wybrać się na tę wystawę, którą zamknie spotkanie z mieszkającą w Ustroniu rodziną artysty. Jeszcze można studiować wnikliwe portrety, zadumane pejzaże, które zdobyły wielkie uznanie obecnych na wernisażu gości z Czech, Słowacji, Niemiec, Węgier, Australii.

Monika Niemiec



WYCIECZKA ROWEROWA

W poniedziałkowy poranek 14 czerwca 2004 roku wyruszyliśmy o godzinie 9.05 spod budynku naszego gimnazjum na wycieczkę rowerową do Ochab. Naszymi opiekunami byli: wychowawczyni **Grażyna Tekielak**, **Janina Korcz** (mama uczennicy) oraz **Beata Korzeń** i **Artur Kluz** (nauczyciele wychowania fizycznego). Celem naszej trzydniowej wycieczki był ośrodek „Marcel” w Ochabach, gdzie po przyjeździe rozłożyliśmy nasze namioty. Podróż na rowerze może nie należała do najwygodniejszych, ale ciepła pogoda i świecące słońce uczyniły ją bardzo przyjemną. Jechaliśmy trasą Pętli Rowerowej Euroregionu Śląska Cieszyńskiego. Po 40 minutach dotarliśmy na miejsce, gdzie spędziliśmy wolny czas grając na korcie tenisowym, pływając w jednym z dwóch basenów oraz na kajakach, grając w siatkówkę i badminton. Każdego ranka panie opiekunki wraz z kilkoma ochotnikami jechały do pobliskiego sklepu (ok. 2 km), aby kupić świeże pieczywo, dzięki czemu na śniadanie i kolację mieliśmy przygotowany szwedzki stół, na obiad jedliśmy kielbasę z grilla. Pierwszego wieczora mieliśmy ognisko oraz nocną dyskotekę w podświetlanym basenie, a następnego dnia też mogliśmy sobie potańczyć na zabawie zorganizowanej specjalnie dla nas. Po dyskotekę siedzieliśmy na dworze przy stołach, wesoło rozmawiając. Obie noce, spędziliśmy na zabawie w chowanego. Drugiego dnia pojechaliśmy do Strumienia. Jechaliśmy przez okoliczne wioski, wszędzie wzbudzając sensację na przemian ze współczuciem. W Strumieniu nieco odpoczęliśmy, poszliśmy do kawiarni na lody i zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie z naszymi pojazdami na strumieńskim rynku. Do Ochab wracaliśmy drogą okrężną – przez Skoczów. Nie wszyscy byli z tego zadowoleni, ponieważ jazda do Strumienia wszystkich bardzo zmęczyła, ale ruszyliśmy czym prędzej, żeby jak najszybciej znaleźć się w pizzerii, gdzie każdy zjadł znakomity obiad. Do obozu wróciliśmy około godziny 16. Tam mieliśmy okazję dodatkowo pojeździć sobie konno i skorzystać z obiektów sportowych ośrodka. W nocy zaskoczył nas deszcz, więc obawialiśmy się o nasze namioty, które mogły przemoknąć, ale na szczęście tak się nie stało. Trzeciego dnia rano, po zjedzeniu śniadania, spakowaliśmy nasze rzeczy i poczekaliśmy na przyjazd dwóch samochodów, które z powrotem zabrały nasze bagaże do Ustronia. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do skoczowskiej kawiarni na ciastko i lody. Ciastka nam smakowały, bo byliśmy nieco zmęczeni prawie 100-kilometrową trasą pokonaną podczas wycieczki. Do Ustronia przyjechaliśmy około godziny 15.30, gdzie pod szkołą zakończyliśmy naszą wspólną wycieczkę.

Nasza trzydniowa wyprawa do Ochab była bardzo udana pod każdym względem. Pogoda nam dopisała – cały czas świeciło słońce (tylko trzeciego dnia trochę padało i było wietrznie), koszty wycieczki były niskie, a podróż rowerem dała nam możliwość podziwiania piękna naszej małej ojczyzny.

Sylwia Mendryła, klasa 3c,
uczestniczka wycieczki

WYGRANA SP-2

W ramach obchodów Dni Skoczowa, odbyły się V Ogólnopolskie Dni Kultury, Ratownictwa i Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Uczniowie SP – 2 postanowili po raz kolejny stanąć do walki o cenne nagrody.

Konkurs składał się z kilku części. W piątek 4 czerwca uczniowie klas szóstych i piątych przygotowywane przez Katarzynę Krakowczyk wzięły udział w barwnym korowodzie. Były to: Sylwia Cieślak, Karolina Janik, Kinga Kieć, Natalia Madusiak, Aneta Niedoba, Justyna Odronek, Justyna Pilch, Natalia Poppek, Anna Recman, Klaudia Sawkiewicz, Karolina Sikora, Sara i Zaneta Słowik, Joanna Tesarczyk.

W części artystycznej, na estradzie rynku skoczowskiego wystąpiły dzieci klasy drugiej „a”: Gabriela Bialek, Jolanta Czyż, Klaudia Ficek, Karolina Gąsior, Damian Majczak, Dominik Osowski, Maria Ryrych, Jolanta Strach z klas trzeciej Kinga Szarzec, oraz z klas czwartych: Monika Bem, Zaneta Hulbój, Mateusz Koziel, Dawid Lebiecz, Artur Posmyk, Arkadiusz Stoszek, prezentując scenkę rodzajową o bezpieczeństwie na drodze. Do występów przygrywali studenci Wydziału Muzycznego Filii UŚ Agnieszka Skoczylas i Marek Reguła, a program przygotowały Aleksandra Szczurek i Aleksandra Pruszyldo – nauczycielki SP-2.

W sobotę 5 czerwca do dalszej walki stanęli podopieczni Ewy Gruszczyk: Artur Podżorski, Paweł Waszek, Krzysztof Kalisz, Paweł Szafranek i Kamil Zwierzykowski. Ich zadaniem było: rozwiązać test z przepisów ruchu drogowego, pierwszej pomocy i wiedzy o bezpiecznym mieście, na rowerze zaliczyć tor przeszkód, przejechać po miasteczku ruchu drogowego oraz wykaazać się sprawnością w konkurencji strażackiej. Każda konkurencja była oceniana osobno i po podsumowaniu punktów okazało się, że będziemy walczyć o nagrody. Nie zawiedli finaliści Ogólnopolskiego Turnieju BRD – Krzysztof Kalisz, Artur Podżorski, Paweł Waszek odpowiadając pewnie na wylosowane pytania.

W nagrodę za pierwsze miejsce szkoła otrzymała telewizor i odtwarzacz DVD, a uczniowie radio-budziki z odtwarzaczem CD. Ponieważ to już była piąta wygrana warto przypomnieć, że w poprzednich latach szkoła otrzymała: komputer, fax, 2 telewizory i video.

Ewa Gruszczyk



Korowód Festynu Miast Partnerskich.

Fot. W. Suchta

ustrońskie **galerie**, muzea,
placówki kultury, **fundacje**,
stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: —; piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: —; piątek: 8.00 - 18.00.

USTROŃSKIE MUZEUM im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

ALUPLAST
OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ
Ustron Hermanica, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98
DECEUNICK

KSERO GR
Kserokopiarki
Faksy
Telefony
Urządzenia
biurowe
PIECZATKI
WIZYTÓWKI
BINDOWANIE
Kserografia
REGENERACJA
CARTRIDGY
Ustron, Ogrodowa 9a
tel. 854 3640, tel/fax 851 3869

ZAKŁAD OPTYCZNY
mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs
Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU
GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu
pon., sr. 15.30 - 17.00
POLECAMY USŁUGI OPTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE
GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00
Możliwość telefonicznej rejestracji
tel./fax: 854-13-90

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail:mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży

kurs języka angielskiego - na okres wakacji zawieszony

gimnastyka lecznicza - na okres wakacji zawieszona

wznowienie od września

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - po południu

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Eojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, od poniedziałku do piątku 8.30 - 19.00

- sobota 8.30 - 16.00 - niedziela 9.00 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 17.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Wystawowe piękności.

Fot. W. Suchta



Nie dla psa kielbasa...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27,
tel. 854-49-97. Bankiety, domowa
kuchnia. Zapraszamy.

Do wynajęcia pokój.
Tel. 0-507-249-712,
854-14-35.

Egzaminy poprawkowe – mate-
matyka, fizyka, chemia.
Tel. 0-501-15-20-95.

Pracownia techniki dentystycznej
poleca swoje usługi. Ustron, ul.
Konopnickiej 17 c.
tel. 0-603-781-423, 854-51-40.

Oddam młode świnki morskie
w dobre ręce. Kolorowe rozetki,
tel. 0-506-188-950.

Pilnie zatrudnię fryzjerkę.
Tel. 854-26-93.

PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1,
poleca promocyjne dwudanio-
we obiady na miejscu lub na wynos
w cenie 7,50 zł, proponujemy
również 3 rodzaje pierogów
domowych na kilogramy
w cenie: pierogi z mięsem
17 zł/kg pierogi z kapustą
i grzybami – 14 zł/kg
pierogi ruskie – 12 zł/kg

DYŻURY APTEK

8-10.07 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
11-13.07 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
14-16.07 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.



...dobrze, że choć wody dadzą.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 10.07 godz. 18.30 Muzyczny Kogel-Mogel - występ zespo-
łu Redin oraz kabaret Trzy Ofiary
- amfiteatr
17.07 godz. 19.00 Koncert Roberta Janowskiego. W progra-
mie również występ kabaretu „Długi”
- amfiteatr
18.07 godz. 19.00 Koncert Edyty Geppert - amfiteatr
24.07 godz. 18.00 Biesiada Śląska - amfiteatr

SPORT

- 18.07 godz. 9.00 12. Turniej Koszykówki na Asfalcie
„Beton 2004”

KINO „ZDRÓJ”

- ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40
8.07 godz. 16.30 Troja - film hist. (15 l.) USA
godz. 19.15 Troja - film hist. (15 l.) USA
9-15.07 godz. 16.00 Harry Potter i więzień Azkabanu - (10 l.) USA
godz. 18.15 Harry Potter i więzień Azkabanu - (10 l.) USA
godz. 20.30 Marzycciele - erotyczno-obyczajowy (18 l.) USA

USTRONSKA dziesięć lat temu

Zmarł Rudolf Demel - malarz beskidzkiego piękna, nestor gru-
py plastycznej „Brzimy”. Urodził się 10 czerwca 1906 r. w Klim-
kowicach koło Opawy. Dzieciństwo spędził w Ustroniu i tu
w 1918 r. ukończył szkołę podstawową. Pochodził z rodziny rzę-
mieślniczej, gdzie zawód lakiernika - malarza był przekazywany
z ojca na synów.

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu dziękują
wszystkim tym, którzy przyczynili się do zakupu nowego samo-
chodu marki Polonez na potrzeby komisariatu. [...] Komisariat
Policji w Ustroniu dziękuje mieszkańcom, którzy 15 czerwca
pomogli Policji w ujęciu groźnego przestępcy, skazanego pra-
womocnym wyrokiem na 25 lat więzienia za popełnione prze-
stępstwo.

Z kroniki policyjnej: 26.06.94 r. O godz. 1.00 w nocy patrol
policji zatrzymał samochód do rutynowej kontroli drogowej.
W trakcie kontroli stwierdzono, że kierowca jest pod wpływem
alkoholu. Policjanci przystąpili do wykonywania czynności służ-
bowych. Za odstąpienie od nich kierowca zaoferował funkcyj-
nariuszom łapówkę. Propozycja została odrzucona, a o całym zda-
rzeniu powiadomiono prokuraturę.

[...] przewodniczącym Rady Miejskiej kadencji 1994-98 został
Franciszek Korcz [...] zastępcami zostali R. Krużolek, A. Sikora,
J. Szwarz. [...] Druga sesja RM zgodnie z planem odbyła się
1 lipca. [...] F. Korcz odczytał zgłoszenie Kazimierza Hanusa,
dotychczasowego burmistrza, na to stanowisko. Innych kandy-
datur nie zgłoszono. W głosowaniu tajnym 21 radnych opowie-
działo się za kandydaturą K. Hanusa, jeden radny był przeciw.

Gwarą o mistrzostwach świata w piłce nożnej: Nó, tym razem
mogóm se ludzie przynajmniej spokojnie ty mecze oglóndać, bo
sie nie trzeja dynerwować, czy Polocy wygrają, czy przegra-
ją. Tóż bydzie po chałupach miyni talyrzi potrzebaskanych i mi-
yni telewizorów wyciepanych przez łokno.

Andrzej Ciemniak zajął 4 miejsce w Mistrzostwach Polski Se-
niorów w Wyciskaniu Leżąc [...]. Dariusz Michalski startował w
Akademickich Mistrzostwach Polski w Trójbój Siatowym zajmu-
jąc 3 miejsce. (mn)



Podczas prezentacji trzeba się sporo nabiegać.

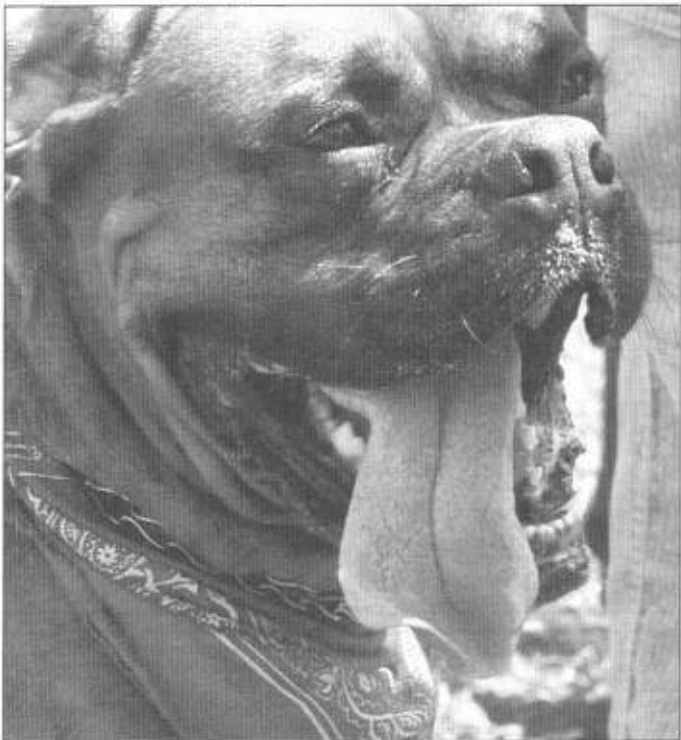
Fot. W. Suchta

CHAMPIONY

Podczas XXX Jubileuszowej Beskidzkiej Wystawy Psów Rasowych sędziowie dokonywali oceny w klasie szczeniąt, młodzieży, pośredniej, otwartej, użytkowej, championów i weteranów. Przyznano liczne medale, tytuły i championaty. Sędziowanie podczas wystaw wymaga ogromnej wiedzy, doświadczenia oraz spostrzegawczości. Biorąc pod uwagę wielogodzinną obecność sędziego na wystawowych ringach – również energii. - Należy podkreślić sukces ustrońskiego hodowcy, **Stanisława Niemca** z ul. Katowickiej, którego sznauzer olbrzym **Aristo** zajął I miejsce i uzyskał CWC (Certyfikat na Krajowego Championa Piękności). Jego suka **Estra** też I miejsce i CWC. **Aristo** był już wcześniej 8 razy wystawiany, zdobył 7 medali złotych, I medal srebrny, 6 wniosków CWC i jeden wniosek na championat międzynarodowy podczas wystawy w Krakowie. To ogromny sukces - poinformował komisarz Wystawy **Michał Jurczok**.

Najpiękniejszymi psami wystawy zostały: I miejsce **Ortis** - Airedale Terrier z Katowic; II miejsce **El Bueno** - Chart afgański z Bratysławy; II miejsce - **Nie płacz kiedy odjadę** - Seter irlandzki z Rzeszowa.

Najpiękniejszym weteranem została **Catrin** - suczka rasy Lwi piesek z Hawirzowa. Najpiękniejszym juniorem wybrano setera **Nie płacz kiedy odjadę**. (ag)



Było ciepło choć nie upalnie.

Fot. W. Suchta

MEDALE O TYCZCE

Dość bogata była pierwsza część sezonu dla sekcji lekkoatletycznej Kuźni Ustroń. Tyczkarki startowały na mitingach w Czechach organizowanych przez klub Sokół Opawa oraz na wszystkich zawodach zgodnie z kalendarzem Śląskiego Związku Lekkoatletyki.

- Startowaliśmy trzy razy w Opawie, w Chorzowie, dwa razy w Częstochowie. Jest to co tydzień start na zawodach, a czasami dwa razy w tygodniu – mówi trener **Marek Konowol**. - Po to właśnie się przygotowujemy, by teraz startować. Docelową imprezą tej części sezonu były Mistrzostwa Śląska Młodzików oraz Mistrzostwa Śląska Juniorów Młodszych. Mamy praktycznie jedną juniorkę młodszą i nie przypuszczaliśmy, że tak szybko się rozwinie.

Tą juniorką młodszą jest trenująca zaledwie od roku **Patrycja Moskała**, która na początku tego sezonu skoczyła 260 cm, a podczas mistrzostw makroregionu, będących eliminacją do Mistrzostw Polski skoczyła 300 cm zajmując pierwsze miejsce i weźmie udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która



Poprzeczkę pokonuje M. Molek.

Fot. W. Suchta

odbędzie się 23-25 lipca w Zielonej Górze. Na Mistrzostwach Śląska P. Moskała zdobyła drugie miejsce przegrywając złoty medal w dogrywce. Trener twierdzi, że jeżeli wszystko pójdzie po jego myśli, Patrycja będzie walczyć o medal na Mistrzostwach Polski.

- Obecnie nasza podstawowa działalność dotyczy młodzieżek – mówi M. Konowol. - Szkolę je od początku, z planem perspektywnym. Niestety, jak to w sporcie bywa, zdarzają się różne rzeczy i nasza najlepsza zawodniczka **Agata Bijok** najpierw miała kontuzję przeciążeniową nadgarstka, została wyleczona, pojechała do Opawy, wygrała miting skacząc 315 cm i minimalnie strącając 330. Po powrocie poszła zagrać w siatkówkę i znowu przez dwa tygodnie miała rękę w gipsie.

A. Bijok w związku z tym nie brała udziału w Mistrzostwach Śląska. Szczęśliwie mistrzostwa makroregionu czyli eliminacje do Mistrzostw Polski odbędą się we wrześniu. Agatę bardzo dobrze na Mistrzostwach Śląska w Częstochowie zastąpiła **Magdalena Molek** zdobywając tytuł mistrzyni Śląska.

Startowało w skoku o tyczce w grupie młodzików 14 dziewcząt i 17 chłopców. M. Molek wygrywając skoczyła 300 cm, natomiast kolejna zawodniczka Kuźni **Magdalena Andrzejak** skacząc 270 cm zajęła 3 miejsce. Młodziczki Kuźni skaczące o tyczce w swym pierwszym roku startów przywiozły więc z Mistrzostw Śląska dwa medale.

Chłopcy z Kuźni też spisali się dobrze. **Michał Kłoda** i **Tomasz Kłyta** zajęli ex aequo piąte miejsce. Michał chodzi do 4 klasy szkoły podstawowej a rywalizuje z kolegami z gimnazjum. - Można też sobie wyobrazić wynik, gdyby Agata Bijok była zdrowa. Obecnie patrząc na tabele, Agata i Magda mają najlepsze wyniki w Polsce. Cały czas liczę na to, że przy takich wynikach znajdzie się sponsor chcący opiekować się tą sekcją. Ciągłe odczuwamy jakieś braki – mówi M. Konowol.

Czekamy więc na sponsora i medale tyczkarek

(ws)



Na meczach w Nierodzimiu nie brakowało emocji. Fot. W. Suchta

LIST DO REDAKCJI

W nawiązaniu do listu p. Agaty Tomiczek przesłanego do Gazy Ustroniskiej i zamieszczonego w numerze z 24.06.2004 r. odnośnie nieodpowiedniego zachowania niektórych zawodników klubu sportowego KS Nierodzim podczas meczu piłkarskiego z drużyną LKS Górki Wielkie, chciałbym wyrazić ubolewanie z powodu nieodpowiedniego zachowania piłkarzy mojej drużyny. Bardzo mi przykro, że doszło do ubliżenia poprzez gest i słowa kibicom i sympatykom naszej oraz przyjezdnej drużyny. Na pewno ma Pani słuszność, iż zjawisko to trzeba eliminować pod każdą postacią. Sytuacji, którą opisała Pani w liście do redakcji, nie widziałem, a w takich momentach zawsze staram się reagować. Po spotkaniu z drużyną i przeprowadzonych rozmowach chcielibyśmy Panią i wszystkich kibiców serdecznie przeprosić, gdyż uwaga Pani była bardzo słuszna. Mamy nadzieję, że przez to zdarzenie, Pani oraz sympatycy naszej drużyny, nie odwrócą się od nas i nadal będziecie nam Państwo kibicować, gdyż nie gramy tylko dla siebie, a przede wszystkim dla innych.

Ze sportowym pozdrowieniem
trener Jan Strzdała

POZIOMO: 1) podejście rywala na boisku, 4) zajęcie w polu, 6) dumny z ogona, 8) drewniane ogrodzenie, 9) pokój Anglika, 10) niska kondygnacja, 11) nogą zamiata, 12) naukowcy, 13) zdradzony mąż, 14) plamista choroba, 15) nie potrzebuje dowodu, 16) w parze z karą, 17) prosty stół, 18) park zwierząt, 19) rodzaj alkoholu, 20) drewniane kajdany.

PIONOWO: 1) kwestionariusz, 2) mroczne bagno, 3) trzeba je oddać, 4) podlicza i zestawia, 5) posag panny, 6) czeskie artykuły spożywcze, 7) zajęcia szkoleniowe, 11) miasto nad Adriatykiem, 13) Radosław zdrobniale, 14) zielen na pustyni.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 16 lipca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 24

NA SIANIE SPANIE

Nagrodę 30 zł otrzymuje LEONA LISOWICZ z Ustronia, ul. Miła 6. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie

Muszę się Wóm pochwalić, kogo żech niedawno spotkała na ceście. Idę se to do przichodni, coby mi dali receptę na lyki, a tu widzę Otkę Windholza jak se szpacyruje z panickóm. Aż żech w rynce klasnyła, bo anich sie nie nazdała, że zaś sóm w Ustróniu. Nó, tyn Otek nic a nic sie nie zmienił, a dyć go pamiyntóm jak jeszcze po wojnie przyjeżdżał tu do taty. Prziwitali my sie serdecznie, costi populali, a na końcu pozwól mie na spotkani w muzeum.

Tóż wysztrykowałam sie, boch myślała, że tam moc ludzi przizynie, zasłach se aji fryzure zrobić, łoblolach sie jakósikej wodóm kwiatowóm i idę se statecznie z nogi na nogę. Kapke mie bółki uwiyraty, boch ich nie tak downo kupiła i nie zdónżyły sie rozchodźć.

A w muzeum doista było moc norodu, bo każdy przeca chciał spotkać zocnego Ustrónioka, co tak daleko zamiyszkół. Można wszyscy nie wyicie, że ón żyje w Australii, a do nas jyno roz za czas przizjydzdo. To spotkani było fajniacki, a na koniec jeszcze poczynstunek, co ci honorowi goście fundnyli. Wyicie kapke mie je gańba, ale muszę sie Wóm prziznać, że tam sfutrowała isto z osim kaniapem, bo tak mi smakowały, a to wszystko zagryzłach ciastym, tóż nie dziwota, żech se musiała w aporcie moji modre szaty rozpiónć, ale żech miała weste, tóż nic nie było widać.

Nó, spotkani było przesumne, a isto czyńści muszę do tego muzeum przichodźć, boch doista nie wiedziała, że tam sóm taki piękne imprezy, nó i że tak fajnie futrujóm. A moji kamratki namawióm, coby po drugi szły tam zy mnóm. Dyć razym raźnij. **Hela**



W wakacje niektórzy też pracują.

Fot. W. Suchta

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7		11
			8						10					
9								10				4	13	
			11		2									
12			6	16				13						
					14		1							
15		8								16		5		
					17			15						
18			19	3	14		9		20		17			

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**, Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze.
Tel. 854-34-67. e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięcia 2.07.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 9.07.2004 r.